

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 10 grudnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mark., półrocznie

6 mark., miesięcznie 1 mark.

Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie.

Zmiana adresu 40 fen.

Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 mark. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mark., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Ogłoszenia za miejscowe: 1-sza strona 1 mark., reklamy po 40 fen., zwyczajne 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mark.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Przemówienie kanclerza Rzeszy.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu kanclerz Rzeszy niemieckiej dał krótki pogląd na położenie i wspomni o wystąpieniu Bułgarii, powodzeniach Turcji, usiłowaniach mocarstw czwórporozumienia, aby pociągnąć Grecję na swoją stronę, i niestrudzonych próbach Anglii, aby przekonać świat, że z szlachetną bezinteresownością, chwyciła za broń z powodu „pogwałconej” Belgii i jest powołana do wykonania sądu Bożego na Niemczech z powodu tego gwałtu. Kanclerz wskazał na głosy prasy angielskiej, w których już mówi się o tem, że Anglia wystąpiła zbrojnie przeciw Niemcom, ponieważ Niemcy inaczej nie mogłyby być pokonane.

Następnie kanclerz przeszedł do powodzeń na wschodzie i zachodzie jak i postawy obronnej armii austriacko-węgierskiej przeciw Włochom, która jest silna i nienaruszona. Późem wspomni o pracach wykonanych po za frontem na polu gospodarczym, w Francji północnej, w Belgii, Polsce i na Litwie. Nigdy bodaj w dziejach świata nie zdziało się tyle poza frontem w wojnie, w której na przedzie miliony stoją w walce na śmierć i życie.

Kanclerz przypomniał następnie słowa Bebla, wypowiedziane na kongresie stronnictwa w Jenie w r. 1911 o skutkach gospodarczych wojny. Bebel przepowiedział bankructwo 100 tysięcy matych przemysłowców, nie dający się usunąć brak pracy, niemożność popierania rodzin osób pozbawionych pracy, bankructwo kas związków zawodowych, gmin, państwa i cesarstwa oraz powszechną klęskę głodową. Wobec tego wolno bodaj dziś powiedzieć, że nie doceniliśmy swojej własnej siły. Nasi przeciwnicy wysnuli stąd wniosek, że stoimy tuż przed katastrofą.

O położeniu w Niemczech kanclerz powiedział, że jest dość środków żywności, byle tylko były rozdzielane należycie i chciano zastosować się do tego. Zapewne, że wojna przyniesie rozmaite niedostatki. Ale niesłuszne jest czynić pojedyncze strony w ich całości odpowiedzialne za stęskni istniejące.

Żadna z osobistości bardziej znanych nie może zmienić miejsca pobytu bez posadzenia jej o to, że jest pokojowym agentem rządu. Dekad spojrzymy, wszędzie kłamstwo i oszczerstwo przeciwstawione faktom. Kanclerz Rzeszy mowę swoją zakończył:

„Jeżeli nasi wrogowie nie chcą się teraz zgiąć wobec faktów, będą to musieli uczynić później. Naród niemiecki jest niewzruszony w wierze swej w swoją siłę niezwykłą. Oznaczałoby to dla nas obrazę, gdyby się wierzyło, że my, którzy od zwycięstwa do zwycięstwa kroczymy i znajdujemy się głęboko w kraju nieprzyjacielskim, naszym wrogiem, marzącym wciąż o zwycięstwie, ustępu-

jemy w wytrwałości i odporności i wewnętrznej sile moralnej. Nie, panowie, nas nie zęgnie się słowami. Walczyć będziemy w przyszłości w silnym postanowieniu dalej, aby osiągnąć to, czego od nas żąda przyszłość Niemiec”.

Mowę przerywane często głośnymi okrzykami: brawo. W końcu okrzyki oraz oklaski wznowiły się. Po mowie kanclerza przystępuje parlament do porządku dnia: Interpelacja socjalistów, dotycząca układów pokojowych.

Kanclerz oświadcza gotowość do natychmiastowej odpowiedzi.

Wokół wojny.

Przerwanie komunikacji telegraficznej między Rosją a Szwecją.

Komunikacja telegraficzna pomiędzy Szwecją a Rosją została od czterech dni przerwana. Cenzura rosyjska przytrzymała przeszło 4000 telegramów. Pisma szwedzkie motywują postępowanie Rosji tem, że niebawem można spodziewać się akcji rosyjskiej na Bałkanach i Rosja pragnie zapobiedz, aby żadna wiadomość o ruchach jej wojsk nie przedostała się poza granicę. (Wat.)

Współdziałanie państw skandynawskich.

„Politiken” dowiaduje się, że szwedzki minister spraw zagranicznych Wallenberg, który pojechał w tych dniach do Chrystianii, przedsięwziął miał kroki, aby praktycznie przeprowadzić zapoczątkowane przez zjazd królów skandynawskich w Malmö ściślejsze polityczne współdziałanie Norwegii, Szwecji i Danii.

Nowy minister spraw wewnętrznych w Rosji.

Z Piotrogradu donoszą: Zawiadomca ministerstwa spraw wewnętrznych Chwostow mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Ultimatum greckie.

Wychodząca w Bukareszcie „Minerva” donosi, że rząd grecki postanowił po porozumieniu się z głównym sztabem greckim, zakończyć niezdecydowaną sytuację i przesać państwem czwórporozumienia notę, zawierającą następujące uchwały: 1) Wojsko serbskie, które w ucieczce przekroczy granicę Grecji, będzie rozbrojone; 2) Komenda francusko-angielska w Salonikach będzie wezwana do odtransportowania z Salonik wojsk, które zostaną wyparte przez nieprzyjaciela na terytorjum greckie; 3) Rząd grecki zawezwie mocarstwa centralne, aby podczas posiedzenia nieprzyjaciela nie przekraczały granicy greckiej, gdyż Grecja bierze na siebie odpowiedzialność za usunięcie wojsk angielsko-francuskich z terytorjum greckiego. (Wat.)

Nad Strumicą.

Biuro Reutersa donosi z Salonik pod datą 8 grudnia: Bułgarzy ostrze-

liwali wczoraj całą angielską linię frontową pod Strumicą. Nastąpił atak piechoty, atoli go odparto. Straty angielskie są nieznaczące. Walki dziś podjęto na nowo.

Walki anglików z bułgarami.

„Biuro Reutersa” donosi z Salonik: Bułgarzy ostrzeliwali 7 grudnia cały front angielski nad Strumicą. Nastąpił atak piechoty, który odparto.

Walki uliczne w Ipeku.

Z c. i k. głównej kwatery prasowej donoszą: Jak to było do przewidzenia, serbowie stawili w Ipeku silny opór. Doszło do gwałtownych walk ulicznych, w których ze strony serbskiej brali udział komitadzi. W ręce nasze wpadło 1,800 jeńców, 80 dział, 40 samochodów, 1000 karabinów i wiele amunicji. Obecnie serbowie oszańcowali się na wyżynach na zachodzie od Ipeku i bronią się zawzięcie. Arnauci przytaczają się wszędzie do wojsk austriackich, by walczyć przeciwko serbom.

Zatopienie krążownika włoskiego.

Urzędowo donoszą z Wiednia: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w dniu 5 b. m. o godz. 10 przed poł. pod Waloną mały włoski krążownik o dwóch kominach.

Generał Foch.

Jak się dowiaduje „Matin”, potwierdza się pogłoska o mianowaniu francuskiego generała Focha głównodowodzącym na froncie francuskim. Joffre, jako naczelny dowódca, będzie w dalszym ciągu kierował operacjami wojennymi, w ściśle porozumieniu się ze swoim następcą, gen. Fochem.

Hr. Tisza o pokoju.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu węgierskiego, jak donosi biuro Wolfa, mówił hr. Tisza także o widokach pokojowych i powiedział pomiędzy innemi, że zawarcie pokoju zależne jest zupełnie od wrogów państw centralnych. Im później dojdą do przekonania, że dalsze prowadzenie wojny jest tylko bezcelowym przelewaniem krwi, tem większe odnośnie będziemy zwycięstwa, tem cięższe też będą dla nieprzyjaciół naszych oczywiście warunki pokojowe. Wywody ministra eklaskiwały prawica i centrum.

Interwencja pokojowa.

Do „Times” donoszą z Waszyngtonu: Bryan ogłasza manifest, w którym wzywa Wilsona, aby wystąpił natychmiast z interwencją pokojową u stron wojujących.

Zygzakiem.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Sąsiad sąsiadowi zawsze rad pomóż, gdy widzi jego niedolę.

Małecki dobitny fakcik. Kupił węgla w porze letniej cały wagon za tanie pieniądze, by w porze zimowej sa-

memu mieć ciepło i jeszcze na swyżce ceny zarobić.

Obliczał, że zarobi grubo. Ale wdał się w handel, który rokował gruby zarobek, lecz wymagał natychmiastowego złożenia gotówki.

Udał się do sąsiada o chwilową pożyczkę.

— Co, pożyczka? To przecież już nie istnieje!

— Ale to na interes. na którym grubo zarobię.

— To może wspólnie zrobimy?

— Co, wspólnie? Sprzedawę po 7 kop. za funt. Innemu bym nawet funta nie odstąpił, ale ty wiesz, że ja jestem dobry człowiek.

Drugi fakcik znamienity:

Trzej wspólnicy zrobili zakup pewnej dostawy i słożyli—swe kapitały

Ale jeden z nich wykombinował, że w dwóch więcej się zarobi jeśli się trzeciemu „wykwituje”.

Zwrócił się więc do jednego z oświadczeniem swej kombinacji, lecz otrzymał odpowiedź:

— Jestem człowiekiem uczciwym i do tege ręki nie przyłożę.

Wobec tego ze swą kombinacją zwrócił się kombinator do drugiego wspólnika, który przyłożył rękę i tego co chciał i śmiał w dzisiejszych kombinatorskich warunkach handlowych paraliżować interes uczciwością wykwitowano na czysto.

A później mu oświadczone:

Mysły dobry ludzie, nie chcieliśmy żeby pan więcej stracił, bo jesteś dla kombinacji zaucziwy.

I niech kto zaprzeczy, że:

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

V i a t r i n i

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

Chociaż to życie idzie po grudzie, Jednak w tej Łodzi dobrzy są ludzie.

— (k) Nowe Tow. dobroczynności. Grono osób z inteligencji żyd. tworzy nowe żyd. Towarzystwo dobroczynności.

— (k) Trzecie miejskie ambulatorjum.

Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie projektuje utworzenie trzeciego ambulatorjum miejskiego w zachodniej części miasta.

— (k) Odznaczenie łódzianina.

Profesor łódzkiej szkoły handlowej, p. Antoni Dębrowski, bawiący obecnie w Upsala, w Szwecji, gdzie pracuje obecnie nad dziełem, syntetyzującym przyrodę pod biegunem, p. t. „Naturesynthese dar Polarlande“, za ostatnią pracę swoją pod tyt. „Wyprawy polarne“ otrzymał z kasy im. Mianowskiego w Warszawie, nagrodę w kwocie 600 rb.

— (r) Otwarcie bazaru.

W domu Siemens (Piotrkowska № 96) w sobotę, dnia 11 grudnia nastąpi otwarcie bazaru, gdzie w ciągu pięciu dni sprzedawane będą roboty ręczne pań, należących do Komitetu. Sklep otwarty będzie od 10 — 1 i od 8 — 9 wiecz.

Dochód z tej sprzedaży przeznaczony jest na kupno trapek dla ubogiej dziatwy bez różnicy wyznania.

— (r) Ze stowarzyszenia handlowców w polskich (Nawrot № 1 s.) Na posiedzeniu Zarządu w dniu 8 b. m. przyjęto w poczet członków rzeczywistych 8 kandydatów i na współdziałających — 5-ciu.

Postanowiono uzupełnić księżnicę Stowarzyszenia przez zakupienie nowych dzieł naukowych i beletrystycznych, przeznaczając na ten cel sumę przewidzianą w budżecie. Niezależnie od tego uchwalono odwołać się na najbliższym ogólnym zebraniu do wszystkich członków Stowarzyszenia, aby pamiętali o bibliotece i zasilali ją w miarę możności własnymi książkami.

Uchwalono również zakupić nuty dla drużyny śpiewaczej, wydatkując sumę przewidzianą w budżecie.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą w dalszym ciągu w środy każdego tygodnia, lecz zamiast o 8-ej — o godz. 7 i pół wiecz.

— (k) Sprzedaż cukru.

Jutro w sobotę Delegacja zaprojektowania miasta sprzedawać będzie cukier sklepikarzom, restauratorom, cukiernikom i t. p. z nazwiskami na litery P. R. S. T. U. V. W. i Z.

— (k) Z tanich kuchni robotniczych.

W drugiej połowie listopada roku bież. 15 tanich kuchni robotniczych przy związkach zawodowych wydało razem 178,560 obiadów z chlebem, w tej liczbie 150,713 obiadów płatnych, oraz 20,837 bezpłatnych. Od nadchodzącej soboty uruchomiona ponownie będzie 4 kuchnia robotnicze przy związkach zawodowym robotników i robotnic krawieckich; Kuchnia ta mieścić się będzie obecnie w domu № 37 przy szosie Pabjanickiej.

— (k) Tania kuchnia na Bałutach. Przy ul. Zgierskiej № 76 utworzono pierwszą taną kuchnię żydowską na Bałutach.

W pierwszym dniu wydano 300 obiadów.

— (k) Z kliniki położniczej.

W ciągu ubiegłego miesiąca listopada w klinice sekcji pielęgnowania biednych położnic przy łódzkim żyd. Tow. dobrocz. (Mikołajewska 83), znajdowało się 50 chorych położnic. Urodziło się w tym czasie 36 dzieci, w tem 15 chłopców i 21 dziewczynek. W liczbie noworodków znajdowała się również para bliźnięt.

— (k) Z oddziału ksiąg stanu cywilnego ludności niechrześcijańskiej m. Łodzi.

W wydziale ksiąg stanu cywilnego ludności niechrześcijańskiej m. Łodzi (Konstantynowska 29) od dnia 1 stycznia roku 1916 księgi i akta stanu cywilnego prowadzone będą w języku niemieckim i polskim, zamiast dotychczas używanego rosyjskiego.

— (k) Ze Stow. rządów nieruchomości.

Z dniem 8 bież. grudnia biuro Stow. rządów nieruchomości m. Łodzi będzie przeniesione z ul. Spacerowej 8 do nowego lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 16 do gmachu teatru Wielkiego.

— (r) Z Kuratorjum niesienia pomocy rezerwistom.

Kuratorjum oficerskie niesienia pomocy rodzinom rezerwistów

rosyjskich nie będzie już wypłacało zapomóg tym rezerwistom, które zamieszkują w obrębie gmin podmiejskich, Brussa, Chojny i Radogoszcza, z wyjątkiem Bałut i Radogoszcza do pałacu Heinza, przyłączonych do miasta. Rezerwistki te winny się zgłosić do Kuratorjum obywatelskiego przy ul. Konstantynowskiej № 29, gdzie otrzymają z powrotem swoje książeczki obrachunkowe z wykazaniem pobranych zapomóg.

Po zapomogi rezerwistki muszą obecnie udawać się do wójtów odnoszących gmin.

Zarząd Kuratorjum zwrócił się do władz odnoszących w Warszawie z zapytaniem, w jakiej ilości należy wypłacać zapomogi dla rezerwistek. Wypłata zapomóg wyznaczona zostanie po otrzymaniu odpowiedzi.

— (k) Miły siostrzeniec.

Gospodarz ze wsi Olsza, w powiecie kaliskim, 55-let. Stanisław Unterski, w dniu wczorajszym przybył w gości do swego siostrzeńca robotnika łódzkiego, Andrzeja Adamusiaka, 32 lat, zamieszkałego przy ul. Rozwadowskiej nr. 17. Ciepły wujaszek ze wsi przywiózł do miasta 200 rubli na zakup, z czym pochwalił się przed siostrzeńcem. Wujaszek poszedł po poczęstunek i wszyscy zasiedli do wspólnej libacji. Epilog ucztę zakończył się nader niespodziewanie, gdyż siostrzeniec rzucił się na wujaszka z łepem narzędziem, którym zadawał mu raz po razie ciosy w głowę i twarz, a gdy wreszcie wujaszek legł bez życia na postójce, siostrzeniec obazukał go, zabrał mu pieniądze i zbiegł. Do ofiary gościnności rodzinnej zwanego lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził, iż Adamusiak zmarł Unterskiemu 21 ciężkich ran głowy i wybił mu oko.

Ofiarę przewieziono w stanie dość ciężkim do szpitala przy ul. Bodleskiej pod nr. 15. Tegóż wieczora Adamusiak został ujęty przez policję.

— (k) Z Kamery dezynfekcyjnej.

W ciągu ubiegłego miesiąca listopada miejska Kamera dezynfekcyjna dokonała 41 odkażeń „po tyfusie plamistym, zdezynfekowano 484 ubikacje w 41 domach; po tyfusie brzuszny zdezynfekowano 293 mieszkanka z 345 ubikacjami, objętości 16694 sześć metrów, po szkarlatynie dokonano 140 odkażeń w 174 ubikacjach, po błonicy 62, po gorączce polegowej 1 i po różnych innych 4 dezynfekcje w 10 ubikacjach.

Na miejscu w Kamerze dezynfekcyjnej odkażono parą 3555 sztuk, wagi 10,960 funtów, oraz formaliną 457 sztuk, wagi 1,172 funty.

— (k) Kronika sądowa.

W dniu wczorajszym w łódzkim sądzie okręgowym rozważana była sprawa karna 44-letniego robotnika, Jakóba Kurzawy, oskarżonego o zgwałcenie i rabunek. Okoliczności sprawy przedstawiają się jak następuje: w dniu 9 kwietnia roku bież. Kurzawa, idąc drogą z Grabowa do Łodzi napotkał 49-letnią kobietę, Mariannę Strumiłową. Zapoznawszy się z przygodnym towarzyszem podróży, kobieta zwierzyła się Kurzawie, iż kupiła w Grabowie pół wiadra spirytusu, który niesie przy sobie w blaszance do Łodzi, lecz obawia się, aby go jej w drodze nie odebrano.

Na tę oświadczenie Kurzawa zaproponował swej towarzyszkę, iż ją przeprowadzi znanymi sobie ścieżkami do Łodzi i w ten sposób ominie łańcuchy straży policyjnej, oraz ocalał spirytus. Strumiłowa zgodziła się na tę propozycję i poszła z Kurzawą przez las lućmierski. W lesie, podług jej słów, po poczęstunku spirytusem, Kurzawa w zarosłach rzucił się na nią i zgwałcił, a w dodatku zrabował jej bańkę ze spirytusem, oraz 5 rb. gotówką.

Sprawa, na wniosek prokuratora, teczyla się przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator zażądał dla oskarżonego 3 lat ciężkiego więzienia, lecz dzięki obronie komisarza prawa, Sehenera, sąd przyjął pod uwagę okoliczności łagodzące i skazał Kurzawę tylko na półtora roku więzienia, z czego jeszcze odliczono mu pół roku więzienia śledczego.

Wypadki i kradzieże:

— (k) Pod tramwajem.

Na ulicy Piotrkowskiej № 214 wagen tramwaju miejskiego najechał na 13-letniego syna robotnika, Stanisława Piotrowskiego, zamieszkałego przy ul. Dolnej № 15. Dziecko przytem

ności umysłu maszynisty, najechany uległ jedynie zgnieceniu ręki i kontuzji ciała; pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

— (k) Zaczadzenie.

Przy ul. Spacerowej Nr. 37 uległa zaczadzeniu 54-letnia nauczycielka, Celina Daleszyńska. Ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym odwiedził lekarz Pogotowia ratunkowego do szpitala.

— (k) Zatrucie spirytusem.

Wczoraj na ul. Piotrkowskiej Nr. 36 upadł na trotuar elektrotechnik z Warszawy, Antoni Zemek, w stanie ostrego zatrucia organizmu alkoholem. Do zatrutego zezwano pogotowiu ratunkowe, które, po zastosowaniu antidotum, odwiezło go do cyrkułu.

— (ko) Kradzione futra. W ostatnich czasach zostały skradzione różne wyroby kuśnierskie i towary futrzane, a mianowicie: futra z wydry bagnistej, wydry srebrne, skórkę perskie, czarne Alaska farbowane, skórkę skunksową, kołnierze skunksowe, zakłady astrachańskie, zakłady perskie, damskie kołnierze opesumowe, niewykończony palta męskie, garnitury ze skórek piżmowych, sztuki farbowanych skórek opesumowych, skórkę piżmowocę, skórkę fokowe, peleryna damska, męskie futro brązowe z fokowym spodem i kołnierzem bobrowym.

Ostrzega się przed kupnem.

Wskazówki, wiedzące do wykrycia złodziejów lub odnalezienia kradzionych rzeczy, przyjmuje policja karna — Olginska 5-1 komisariat. Nagroda jest zapewniona.

— (k) Kradzież piotu. Przy ul. Pasz Szulca pod nr. 34, właścicielowi nieruchomości Antoniemu Kasprzyckiemu rozebrano piot, wartości 100 rb.

Złodziejów: Edwarda Karniskiego z ul. Luży 39 i Józefa Michałaka z ul. Lesano, aresztowano.

— (k) Kradzieże. Przy ul. Spacerowej pod nr. 21, z fabryki braci Neuman i Domanowicz niemierni kradzionych wielką ilość przedzdy, pasów transmisyjnych, maszyn do szycia, i drutów do elektryczności, maszynę do wierceń i t. p., razem na sumę 8 tysięcy rb.

— Przy ul. Nawrot nr. 2, Wandzie Pohl skradziono 12 kur rasowych.

— Przy ul. Rybnej nr. 11, Lejbusiowi Herszlikowskiemu skradziono skór na sumę 30 rb.

— Przy ul. Placowej nr. 17, ze sklepu Heleny Diefenbach skradziono artykułów żywnościowych na sumę 23 rb.

— Przy ul. Piotrkowskiej nr. 200, z mieszkania Alfreda Ulrich skradziono bielizny za 240 rubli.

— (ko) Z Aleksandrowa.

W piątek po południu na drodze z Aleksandrowa do Łodzi na króćca J. Glasera napadło 3 nieznanych razimieszek, którzy mu zrabowali gotówką 10 rubli, przeznaczoną na zakupy, następnie ściągali mu buty i potem puścili go bosą.

Z bliska i z daleka.

— Z Chocimia. „Dziennik Kijowski“ powtarza z „Besarabskiej Ziemi“, co następuje: Od początku wojny mieszkańcy Chocimia i wsi na pograniczu Austrii niejednokrotnie przeżywali trwoźne chwile. Austrjacy kilkakrotnie napierali na Chocim. W czasie zbliżenia się ich, instytucje bywały ewakuowane, a bogatsi mieszkańcy, płacąc ogromne sumy za furmanki, uciekali do miasteczka Bryczany, i tam, dusząc się w strasnej ciasnocie, przeczekiwali czas trwoźny. Było jednak wielu odważniejszych, którzy nie ruszali się z miejsca. Przed paru miesiącami mieszkańcy w wieku poborowym od 17 do 45 lat otrzymali karty ewakuacyjne, uprzedzające o konieczności wyjazdu na ewentualny rozkaz władz wojskowych. Rozkazu wszakże dotąd nie było. Powracają do wsi okolicznych włościanie, którzy opuścili je w czasie trwoży. Ewakuacja kasy skarbowej wywołała nadużycia spekulantów, które nie zawsze udaje się poskromić władzom administracyjnym. W mieście panuje drożyzna.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (k) Ze Stow. rob. „Światło“.

W przyszły poniedziałek zarząd oświatowego Stowarz. robotniczego „Światło“ (Fabryczna № 1) otwiera dla swoich członków wypożyczalnię książek i czytelnię pism na miejscu. Czytelnia pism będzie otwarta codziennie od godz. 8 do 8 wieczorem, a w niedziele i święta od 9 rano do 3 popołudniu. Wypożyczalnia książek będzie czynna codziennie od 6 i pół do 7 i pół wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 11 do 12 w popołudniu.

— (k) Z kooperatywy „Metalowiec“.

Zarząd kooperatywy spożywczej robotniczej „Metalowiec“, mieszczącej się dotychczas w sali jadalnej fabryki trykotarzy Winkiera, Garsnera i Bormana (Mikołajewska 84), wynajął nowy lokal przy ul. Widszowskiej pod nr. 136. Sklep kooperatywy przeniesiony będzie do nowej siedziby w nadchodzącym tygodniu.

Migawki.

Zespół teatru warszawskiego odjechał z Łodzi syty laurów i z pełnymi kieszeniami, choć, jak wszystkim wiadomo, skończył u nas gościnę fałszywym krokiem.

Nie każdy ma takie szczęście.

Zyjemy w czasach niebywałej drożyzny i — taniści. Dawniej funt mięsa kosztował 15—18 kop., a za obiad przeciętny trzeba było zapłacić 40—50 kop. Obecnie funt mięsa kosztuje 50—70 kop., a obiad mczna dostać za 3 kop., a na upartego i zadarmo.

Tak, tak, żyjemy w czasach nie tylko drożyzny, ale i taniści niebywałej.

Przejrzyjmy tylko kronikę w pierwszym lepszym piśmie łódzkim, a przekonamy się o tem najdokładniej.

Są tam takie wiadomości jak: tania herbaciarza, tania kuchnia, tania stółkownia, tania sklep współdzielczy, tania kooperatywa, tania kapiele, tania odzież dla biednych, tania trepa dla dzieci i t. d.

A dział ogłoszeń, to jedna wielka pleśń o taniści.

A narzekamy na drożyznę...

Julek.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski.

(b) W dniu onegdajszym przy wypełnionej po brzegi sali teatr Polski wystawił dramat 5-aktowy księdza R. Knendicha p. t. „Za ojców naszych wiare świętą“.

Pobożna treść dramatu wywierała głębokie wrażenie na widzach. Licznym wykonawcom na czele z pp. Jagniatkowską, Sławską, Tartakowiczem, Machalskim, Orłowską, Pilar-skim, Woskowskim, Łabędzkim, Klattem, Szejerem, Miszczukiem, Tadwinem, Ołędzkim, Skibiurem i Kaszyńskim publiczność nie szczędziła gorących oklasków.

Dramat składa się z następujących 5 aktów.

I „w lesie“, II „we dworze“, III „w mieszkaniu pułkownika“, IV „w chacie Rusia“, V „Przed kościołem w Prufolinie“.

a wszystko razem dzieje się na Podlasiu w 1872 — i złożyło się na całość wczorajszego popołudniowego spektaklu.

Wieczorem po raz 5-ty grany był „Potasz i Perlmutter“ w którym, jak zwykle zbierał oklaski pp. Machalski, Szejer, Sniatyńska, Orłowska i Burska.

(b) Z Bi-ba-bo. Ostatni program na milej tej scenie spotkał się z uznaniem publiczności, która oklaskiwała zwłaszcza produkcję p. Miłosza i jego ćwiczenie „Małpy“.

Nadto popisy wokalne p. Szoslandowej cieszyły się powodzeniem.

Dobrze wywiązała się z zadania p. Jasińska i p. Woźniak.

Clou wieczoru był sketch Teflego p. t. „Lekkomysłna psychologia“, w którym zbierał oklaski p. St. Szosland.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Wobec przedłużenia godziny policyjnej do 12 w nocy, przedstawienia wieczorowe w teatrze Polskim rozpoczynają się będą od soboty bieżącego tygodnia o godz. 7 i pół wiecz.

W nadchodzącą sobotę, d. 11 b. m. ukaże się arcywesoła krotoczwila w 4 aktach z czasów Księstwa Warszawskiego, w opracowaniu Mazura „Ulani Księcia Józefa“.

W niedzielę, d. 12 b. m., o godz. 3 po poł. odegranym będzie wspaniały dramat narodowy w 5 obrazach ks. K. Knendicha p. t. „Za ojców naszych wiare świętą“, osnuty na tle przedstawiania unitów. Sztuca ta grana obecnie w Warszawie cieszy się znacznym powodzeniem.

Tegóż dnia o godz. 7 i pół wiecz. urzemy dawno niegrany, pełen patryjzmu dramat narodowy w 4 aktach hr. J. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji“.

Występy Józefa Borowskiej i M. Gieraszińskiego.

Miłośników lekkiej muzy uciechy niezawodnie wiadomo, że dnia 16 b. m. w teatrze Wielkim odbędzie się wieczerka widowiska wespół z „Współczesnym eksperymentem“

złotego swego czasu w Warszawie „Momsa” niezrównanej pieśniarki polskiej p. Józefy Borowskiej, p. Romualda Gierasińskiego, znanego dobrze łodzianom artysty-komika, oraz pp.: Wisnowskiej, Szarkowskiego, Maehalskiego, Szostanda i Miłosa, którzy obok wielu numerów solowych, odegrają arcyzdawnny żart sceniczny Awieczni p. t. „Bycze chłopy”. Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety nabywać można w składzie muzycznym Frydberga i Koca (Piotrkowska 90).

Koncert Maurycego Rosenthala.

Jutro odbędzie się zapowiadany koncert Maurycego Rosenthala. Wobec ogromnej frekwencji na bilety, radzimy wcześniej w nie zapatrzyć się, aby uniknąć ścisaku przy kasie. Bilety są do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, Dzielna 16 a od godz. 5-jej przy kasie.

Bi-Ba-Bo.

W nadechodzącą sobotę usłyszymy w Bi-ba-bo (w hotelu Savoy) bardzo wiele wesołych piosenek, deklamacji i innych numerów kabaretowych. Na program sobotni złożą się między innymi kupyki aktualne o „Łodzi”, o „Pokierze”, piosenki: „Księżna de Pomplia”, „Krowa”, „Piosenka o awanście”, „Jais de vivre”, o „Lusi” i wiele innych. Oprócz tego wykonany zostanie pierwszorzędnym „szlager” — „Klasyczny obrońca” w interpretacji p. Szostanda. Zawsze ruchliwa i czynna, dyrektorka Bi-ba-bo zamierza sprowadzić w najbliższym czasie wybitne siły kabaretowe z Warszawy.

Kino - Mirage
w Salonach Grand-Hotelu

Dzisiaj, t. j. 10 grudnia 1915 r.
Pierwszy raz w Łodzi

HANDLARZE DUSZAMI

wybitny dramat w 6 częściach z cyklu BIAŁE NIEWOLNICE w AMERYCE.
Wykon. najlepszych artystów amerykań.

Część I. Zbrodnia organizacja. Część II. Ślad po Występie. Część III. Złota Część IV. Na tropie. Część V. Powrót pośmiertny. Część VI. Sąd sprawiedliwości.
Ceny zwykłe. - Sala dobrze ogrzana i wentylowana.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 9 grudnia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Nie biorąc w rachubę poszczególne patrole niema nie do doniesienia.

Z widowni bałkańskiej.

Toczą się walki z powodzeniem na południu od Plevlie, na południu od Sienicy i pod Ipekiem. Wojska bułgarskie zajęły Djakowę, Debrę Strugę i Ohridę. Walki nad Wardarem toczą się korzystnie.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 9 grudnia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

W różnych miejscach frontu a szczególnie we Flandrii i w okolicy wyżyny 193 na północnym zachodzie od Scuain, żywe walki artyleryjskie. Zmuszono do wyładowania ławiec francuski na południu od Bapaume. Lotników ujęto.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 9 grudnia. (Urzędowo komunikat austriacki).

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z terenu włoskiego.

Trwają dalej daremne usiłowania natury włoskiej, na poszczególne skrawki frontu gorycyjskiego. Natarcia takie odparto pod Oslawiją, przy Monte San Michele i pod San Martino.

Pod Doljem, na północnym zachodzie od Tolmeinu, poprawiły wojska nasze swe stanowiska przez zdobycie nieprzyjacielskiego kawałka frontu. W Tyrolu południowym, ostrzeliwała artyleria włoska nasze

gólne stanowiska w ufortyfikowanych obszarach Lardara i Rivy.

Z widowni południowo-wschodniej

Na wyżynach na południowym wschodzie od Plevlie, rozproszono bandy czarnogórskie. Na obszarze granicznym na północy od Ferany zmuszono do cofnięcia się lewe skrzydło czarnogórców. Również zwycięzki przebieg mają walki na prawym skrzydle nieprzyjaciela.

Na wyżynach na zachodzie od Ipeku, pobito serbskie strażę tylną. Liczba pojmanych wozem jenieców wynosi 2 oficerów i 1000 żołnierzy.

Zastępca szefa sztabu generalnego **Hoefler**, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Jeden z nurkowców naszych ujął 7 tego miesiąca przed południem w zatoce Drina albański żagłowiec moterowy, na którym znajdowało się 80 uciekinierów serbskich z kabinami, 4 działa i amunicyja i zabrał go do Cattaro.

Komenda floty.

Posiedzenie wielkiej rady wojennej.

PARYŻ. Donoszą, że wczoraj, pod przewodnictwem Joffra, odbyło się pierwsze posiedzenie wielkiej rady wojennej koalicji. W zebraniu tem uczestniczyli prócz francuskich, przedstawiciele Anglii, Rosji, Włoch, Belgii i Serbii. Ze strony Rosji czynny był w zebraniu dawniejszy szef sztabu generalnego rosyjskiego gen. Żywiński. Włochy reprezentował zastępca szefa sztabu generalnego włoskiego, gen. Porro. Sztab generalny serbski wysłał jako swego przedstawiciela, pułkownika Stefanowicza.

Nowa pożyczka etatu rzeszy w Niemczech.

BERLIN. (W.T.B.) Według wiarogodnych informacji otrzymał parlament drugi dodatek do etatu rzeszy na r. 1915, zawierający żądanie kredytu w wysokości 10 miliardów.

Upaństwowienie rosyjskich kolei prywatnych.

SZTOKHOLM. Rada ministrów na ostatnim zebraniu swoim postanowiła powołać do życia specjalną komisję, która ma zająć się opracowaniem projektu upaństwowienia wszystkich kolei prywatnych w Rosji.

Technika wojenna dawniej a dziś.

Osobliwym i zadziwiającym objawem w obecnej wojnie jest powrót do dawnych, zaniechanych już dawno sposobów walki, środków do ataku i obrony, których wymaga niezwykła dotychczas wojna pozycyjna, a których w wojnie ruchowej albo wcale się nie używa, albo tylko sporadycznie. Do osobliwych środków bojowych należą granaty ręczne oraz przyrządy do ich rzucania, rozszerzanie dymu i duszących gazów, podminowanie i wysadzanie w powietrze pozycji nieprzyjacielskich, zalewanie wodą zagrożonych przez nieprzyjaciela terytorjów.

Gdy żołnierze zakopali się w rowy strzeleckie, natenczas, oprócz przy odpięciu ataków, ledwie używają karabinów, ponieważ tylko rzadko im się cel nasuwa. Używanie dział ma najczęściej na celu wstrząśnięcie całym terenem przez formalny deszcz ciężkich pocisków, aby przez to zburzyć rowy strzeleckie i urządzić przed nimi zasieki druciane. Ta procedura służy do przygotowania ataku. Główną bronią w rowach strzeleckich są granaty ręczne, których używano już wkrótce po wynalezieniu prochu. Rzucali je w szeregi nieprzyjacielskie granatami, które w rękach używano się do dnia

dzisiejszego we wszystkich prawie armjach.

Byli to osobliwie silni ludzie i w tym celu wywiezieni. Później zaniesiono im granatów ręcznych i wznowiono ich używanie dopiero w walkach pozycyjnych podczas ostatnich wojen. Podczas gdy dawniej i także na początku obecnej wojny rzucano je ręką, obecnie używa się do ich rzucania osobnych przyrządów, tak zwanych przyrządów do rzucania min albo bomb. Te przyrządy mają najrozmaitszą formę. Do wyrzucania z nich granatów używa się prochu, sprężyn, zgęszczonego powietrza albo innych sposobów. Granaty, wyrzucone z przyrządów, nie sięgają daleko, rzadko dalej niż 100 do 200 metrów, i leżą tak powoli, że przy wystarczającej uwadze można ująć z linii ich lotu. Dlatego przy walkach na granaty ręczne ustanawia się osobne posterunki, które przy nadlatywaniu pocisków ostrzegają towarzyszeń wołaniem: „mina na prawo” albo „mina na lewo”. Wtenczas towarzysze mają uchościć w przeciwną stronę. Także w dawnych czasach ostrzegano w ten sposób.

Podczas walk oblężniczych w średnich wiekach, ulubionym środkiem było wypieranie nieprzyjaciela z obronnych pozycji przez rozszerzanie dymu. Gdy wojsko otoczyło fortecę albo zamek, nagromadzało przed bramami albo w innych odpowiednich miejscach wiele słomy i drzewa, które polewano olejem albo smołą i zapalało. Potrzebny był pomyslny kierunek wiatru, aby zawiął ogień i dym w stronę nieprzyjaciela.

Nie jest zatem nowem zastosowanie obecne dymu albo duszących gazów w celu odurzenia nieprzyjaciela. Różni się ten sposób walki od dawniejszego tem, że obecnie wskutek rozwoju chemii są do dyspozycji środki silnie działające. Już przed tysiącami lat rzucali korsarze chińscy bomby z gazami duszącymi na okręty, aby ich załogi odurzyć i niezdolnie do walki.

Nie rzadko czytamy w komunikatach wojennych, że rowy nieprzyjacielskie wysadzono w powietrze. W tym celu wykopują żołnierze prowadzący ze swojego rowu do pozycji nieprzyjacielskiej ganek minowy. — Przytem potrzeba esobliwej ostrożności, aby nieprzyjaciel nie spostrzegł tej pracy. Gdy ganek wykopano do celu, co można stwierdzić za pomocą przyrządów mierniczych, natenczas umieszcza się pod pozycją nieprzyjacielską silny nabój wybuchowy i zapala. Utworzone w ten sposób zagłębienie lejkowate, mające nie rzadko 5 do 10 metrów średnicy, a 2 do 8 metrów głębokości, obsadza szybko wojsko atakujące, aby z niego posunąć się dalej w pozycje nieprzyjacielskie. Także tego sposobu używano dawniej w walkach oblężniczych. Usiłowano dawniej za pomocą ganków minowych dosięgnąć murów fortyfikacyjnych i wałów, aby je wysadzić w powietrze. Wyśmy w ten sposób spowodowane służyły do wtargnięcia w pozycje nieprzyjacielskie.

Rozporządzenie policyjne

Na mocy § 1-go rozporządzenia Naczelnego Wodza na zachodzie z dnia 22-go marca 1915 r. w związku z § 1 rozporządzenia General-Gubernatora z dnia 8-go września 1915 r. (str. i Dziennika rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego) dotyczącego władzy urzędów powiatowych, wydaję niniejszem dla miasta Łodzi jako też dla powiatów łódzkiego, brzeskiego i tej części łaskiego, która zarządowi niemieckiemu podlega, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Wzięciem lub aresztem aż do 3 miesięcy albo grzywną aż do 5000 rubli karad będą:

1) kto za przedmioty do codziennego użytku osobliwie za wszelkiego rodzaju środki spożywcze i pastewne, płody naturalne jako też materiały do opatu i oświetlenia, żada ceny, która, uwzględniając osobne położenie a przedewszystkiem położenie targowe, za wysoki zarobek zawierają, lub kto takie ceny sobie lub innym osobom zastrzega lub przybierać każe;

2) kto celem dalszej sprzedaży nabyte lub przez siebie wytworzone, w ur 1 oznaczone przedmioty przytrzymuje lub ukrywa w celu uzyskania nadmiernej ceny przez sprzedaż tychże;

3) kto w celu podzielenia cen za artyku-

kuły w nr. 1 zawarte zapasy niemożę, lub wytwór lub handel tekowymi ograniczoną, lub też inne nieuczciwe środki zastosuje;

4) kto bierze udział w znowie lub zjednoczeniu mającym na celu czynności w nr. 1 do 3 zawarte

Towary zostaną bez wynagrodzenia skontiskowane. Może także zamknięcie miejsca sprzedaży być zarządzone.

§ 2.

Aż do godziny 1 po południu są targawiska wyłączanie w celu pokrycia potrzeb domowych dostępne. Po godzinie 1 dopiero, mają handlarze i przekupnie przystęp dozwolony. Handlarzom zakazuje się wazy w artykułami żywoślowymi na targ jadące, na drogach, ulicach i na rynkach w miastach zatrzymywać.

Przekraczających karad będą podług § 1-go

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

Łódź, dnia 7 października 1915 r.

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Polteji w. Oppen.

Obwieszczenie

W związku z obwieszczeniem pana Gubernatora Wojskowego z dnia 1-go grudnia 1915 r. mocą którego godzina policyjna dla miast: Łodzi, Zgierza, Pabjanio i Tomaszowa od 1-go grudnia 1915 r. na godzinę 12-tą w nocy naznaczoną została, ogłaszam niniejszem za zgodą gubernatorstwa wojskowego, iż przedłużenie godziny policyjnej dotyczy tylko ruchu ulicznego, a nie otwartych miejsc sprzedaży, domów gościnnych, restauracji i miejsc do zabawy.

Dla tychże jest ważnem co następuje:

Zamykać trzeba:

- 1) Wszystkie otwarte miejsca sprzedaży, najpóźniej o godzinie 9-tej wieczorem.
- 2) Dotychczas dozwolone teatry w Łodzi t. j.: teatr Thaja Dzielna 18, teatr Polski Cegielińska 63 i teatr Scala Nowo-Cegielińska 16, najpóźniej o godzinie 11-tej wieczorem.
- 3) Przedstawienia kinematograficzne, koncerty i wszelkie inne zabawy, najpóźniej o godzinie 10 i pół wieczorem.
- 4) Domy gościnne i restauracje o ile dla takowych szczególna godzina policyjna ustanowiona nie została, najpóźniej o godzinie 10 i pół wieczorem.

Zastrzegam sobie pojedyńczym domom gościnnym i restauracjom udzielenie przedłużenia godziny policyjnej, jeżeli usam zachodząca potrzebę i jeżeli przeciw przedłużeniu wątpliwości mieć nie będą. Wnioski jakiegokolwiek winny są pośrednictwem przynależnego odwozcu policyjnego, do urzędu policyjnego być doręczone. Pozwolenia udzielić tylko za jednorazową opłatą od 75 aż do 200 rubli.

Łódź, dnia 6 grudnia 1915 r.

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Polteji w. Oppen.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12 lipca, zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkańcy przy ulicach:

Drozdowskiej od nr. 2 aż do końca (lewa strona).

Konstantynowskiej od nr. 1 aż do końca (prawa strona).

Zachodniej od nr. 1 aż do końca (lewa strona).

Nowomiejskiej od nr. 2 aż do końca (lewa strona).

Długiej od nr. 1 aż do Konstantynowskiej

Podrzecznej, Ogrodowej, Szkolnej, Cmentarnej, Ekaterynburskiej, Srebrzyńskiej, Włodzimierskiej, Gazowej, Polnej, Górnej, Zielonej, Przy — Srebrzyńskiej, Wiejskiej, Promyka, Letniej, Chłodnej, Ciepłej, Zimnej.

właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty, jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarze wszelkiego rodzaju, jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia miki, kotły do prania, wanny do kąpiel (z wyjątkiem wanien cynkowych) piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności, wolne od żelaza, w czasie od poniedziałku dnia 6-go grudnia aż do czwartku d. 9 grudnia, od 8 pół rano i aż do godziny 4-tej po południu w spichlerzu przy ul. Ogrodowej № 18, wchód i Zachodniej ulicy, służyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi, za pokwitowaniem, następujące ceny:

Za koprowinę	85 kop.
„ mosiądz	25 „
„ brąz	32 „
„ aluminium	55 „
„ nikiel	98 „
„ antymon	15 „
„ cynk	72 „
„ ołów	12 „
„ ołów	10 „
„ blachę cynkową	7 „
„ biały metal	22 „
„ nowe srebro	32 „

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty zastawione zostaną bezwzględnie skon-

Dnia 1 b. m. zmarł w Berlinie i tam pochowany został długoletni członek naszego Stowarzyszenia

b. p. ZYGMUNT ZIEGE

przeżywszy lat 67, o czym z prawdziwym żalem zawiadamia p. p. członków Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handl. m. Łodzi.

fiskowane, a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 8 grudnia 1915 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Wyrokami sądowo-polowymi pod-pisanego sądu z 26 listopada 1915 roku względnie z 3 grudnia 1915 r., skazano na śmierć poddanych rosyjskich:

1) robotnika Władysława Lisieckiego z Łodzi,

2) robotnika Franciszka Skontka z Bukowic.

ponieważ posiadali oni broń palną i użyli jej w napadach rabunkowych na mieszkańców wsi.

Wyroki spełniono dziś o godz. 7 min. 15 przez rozstrzelanie.

Sąd Cesarско-Niemieckiej Gubernji wojskowej.

Przewodniczący sądu

Barth,

generał-porucznik i

gubernator wojskowy.

Nebesky,
radca sądu wojennego.

Ogłoszenie.

Poszukuje się dostawców mięsa dla szpitali miejskich.

Zgłoszenia uprasza się składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mięsa” do Delegacji Zdrowia przy Magistracie m. Łodzi, Mikołajewska 35.

Łódź, dnia 6 grudnia 1915 roku.

MAGISTRAT
Delegacja Zdrowia.
Schoppen.

Ogłoszenie.

Poszukuje się dostawców dla szpitali miejskich na chleb żyty i bułkę pszenną. Dostawy mogą się podjąć tylko piekarze. Zgłoszenia uprasza się składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na pieczywo” w Delegacji Zdrowia przy Magistracie m. Łodzi.

Łódź, dnia 6 grudnia 1915 r.

MAGISTRAT
Delegacja Zdrowia.
Schoppen.

List gończy.

Bobotnik (parobek) Franciszek Linke bez stałego mieszkania, do końca września 1914 r. był w Liszynie, później w Karolewie

określenie powiatowy Brusy przy Łodzi, jest do rekwizycji potrzebny gdyż jest podejrzany o zabójstwo Linke ma być przyprawiany do więzienia w Płocku.

Łódź, d. 28 października 1915.

Prokurator
Urban.

Opis wzrost średni, oczy niebieskie, nos, cili, ciemny szaty, cera twarzy śniada, ciemna krótka obcięta brodka, troszkę piegowa. Kolan się schodzą, a stopy stawia do siebie. Ma lat 21.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na zaryczy p. Reginy Mieszkowicz z p. Isaakiem Gelade ofiarują na tanią kuchnię przy ul. Cegielnianej nr. 51. Leonowie Asz rb. 1, p. Wanda Tubja-szówna kop. 50.

Podziękowanie.

Zarząd Tow. dobr. „Pomoc” składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy zaszczylili swoją obecnością uroczystość Chanukową w szkole rekodzielniczej przy Tow. dobr. „Pomoc”, szczególnie panu kantorowi B. A. Birenbaumowi za zapalenie świeczek. Specjalne „Bóg zapłać za ofiary”.

Polacy uczyć się czytania

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w Kabinie W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru

W sobotę, d. 11 Grudnia 1915 r., o godz. 7 i pół wiecz.

Ułani Księcia Józefa

krotoczwila w 4 aktach z czasów Księstwa Warszawskiego, opracował Mazur.

W niedzielę, d. 12 grudnia 1915 r. o godz. 3 po południu

Za ojców naszych wiarę świętą

dramat narodowy w 5 obrazach, na tle prześladowania Unitów, przez Ka. R. Knendicha.

W niedzielę, dn. 12 grudnia 1915 r. o g. 7 i pół wiecz.

GWIAZDA SYBERJI

dramat narodowy w 4-eh aktach, ze śpiewami, I. hr. Starzeńskiego.

W sobotę, dnia 11 grudnia w domu Siemens (Piotrkowska 96) nastąpi

Otwarcie BAZARU,

gdzie sprzedawane będą roboty ręczne. Dochód ze sprzedaży przez nałożono na kupno trepek dla ubogiej dziewczyny bez różnicy wyznania. Sklep otwarty będzie w ciągu 5 dni, od g. 10-1, i od 3-9.

Papier linjowany

do kasetów w różnych linjach zawsze na składzie.

A. Rundstein
Dzielnia 28.

Przysięgły

tlómacz

określenie Cesarского sądu okręgowego w Łodzi, H. Żirkler, przyjmuje akty do tłumaczenia z języka rosyjskiego na niemiecki w dniu powszednie od godz. 9-11 do 11-1 od 3-1 do 4-1. Adres: Łódź, ul. Włodzewska 103 4301-3

Szukam

mieszkania,

składającego się z 4 pokoi, łazienki z wszelkimi wygodami, umeblowanego w okolicy Pasażu Majera, zaraz. Zgłoszenia pod „C. 100.” w „Kurjerze”. 4306-3

Felczer z Buska

z długoletnią praktyką szpitalną św. Łazarza, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. Kaszyński. 411-3

Doktor

Sołowiejczyk

(dziecinne i wewnętrz. choroby) powrócił.

Andrzeja 4, godziny przyjęć: 9-10 r. i 5-6 po poł. 5

Zarząd Stowarzyszenia Rządów w nier. m. Łodzi

niniejszym zawiadamia p. p. właścicieli i rządów domów, że z dniem 8 grudnia biuro Stowarzyszenia będzie przeniesione do nowego lokalu przy ulicy Konstancynowskiej w gmachu Wielkiego Teatru. Sprzedaż książek i kart meldunkowych będzie się również odbywać tamże codziennie od godz. 9-11 do 2-1 po południu; w niedzielę i święta od 10-12 w poł.

Zarząd.

DENTYSTA

S. GOLDMAN

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki dra Żadlewicza.

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.
19 MILSZA 18.

Obuwie

po dawniejszych niższych cenach dopóki zapas starczy. Schmechel i Rosner. Piotrkowska 100.

PREZENT NA GWIAZDKĘ! Uwaga: Stałe ceny!

Wyprzedaż z fabrycznego składu 40 procent niżej c. z. oraz detalicznie i resztkami

Wielkane z jedwab. oraz flanelki, na białkę od Rbl. 1,10 do Rbl. 2
Korolki i Satyny na suknie 2,10 „ 5
Zimowe towary na męsk. i damsk. Paleta z dobr. gatunk. 7 „ 15.
Bostony, Szewioty i różne towary na męsk. i damsk. kostj. 8 „ 16
oraz żabobne, i balowe towary a także na fartuchy i na getry.

Cegielniana № 43, 4 dom od Piotr. w domu świeżo bud. w podwórzu

Teatr Scala

ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki,

Dzisiaj, w piątek, 10 grudnia 1915 r., o godzinie 8 wieczorem odegrana będzie historyczna operetka **Ofiara Isaaka** ze współautorem pani Goldstein

Jutro w sobotę, 11 grudnia o godz. 3 po poł. O godz. 8 wiecz. operetka **Al Naharos Bowel** (PRZY RZEKACH BAWILLONA). **Das X Gebot**

Bilety nabywać można od godz. 11-1 z rana w kasie teatru.

SALA KONCERTOWA, Dzielnia 18, SALA KONCERTOWA,

W sobotę, dnia 11 grudnia o godzinie 8 wieczorem Jedyny wielki koncert MAURYCY ROSENTHAL

Program: Chopin — Liszt — Beethoven — Czajkowski i etc. Bilety w cenie od 55 kop. do Rbl. 3.80 kop. w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielnia № 16.

TORF

miejski suchy do sprzedania detalicznie przy większych ilościach dostawą do domu

Kwity do nabycia w kantorach: ul. Zgierska № 22 i Sto dolniana № 10. 4106-12

Akuszerka Dr. Z. Osiecki

z dyplomem Cesarской Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje porody. Andrzeja 39, m. 10 od 12-5. 3453-0

Piotrkowska 130.
Choroby wewnętrzne i dzieci (płuca i serce), 9-11 r., — 5-7 w.